

o.o.i.Sygn. akt I Ns 715/15

I.P O S T A N O W I E N I E

Dnia 21 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR SSR R.-Natalia Wójtowicz

Protokolant: K. Ż.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016r. w Słupsku na rozprawie sprawy

z wniosku ***Starosty S.***

z udziałem ***A. G.***

o przepadek pojazdu

postanawia:

I. oddalić wniosek;

II. ustalić, iż wnioskodawca i uczestnik postępowania ponoszą koszty

postępowania związane z udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 715/15

UZASADNIENIE

Starosta S. wniósł o orzeczenie przepadku na rzecz Powiatu S. pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1992 r., o nr VIN (...).

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że w dniu 16 marca 2015 r. funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w S. wydał dyspozycję usunięcia w/w pojazdu w miejscowości S.. Dyspozycja wydana została w związku z pozostawieniem pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu. Pojazd jak wskazano we wniosku stanowić miał własność uczestnika postępowania A. G..

Pismem z dnia z dnia 25 maja 2015 r. uczestnik postępowania został powiadomiony o usunięciu wskazanego pojazdu z drogi i umieszczeniu go na parkingu strzeżonym. Uczestnik pouczonej został w treści pisma o skutkach nieodebrania pojazdu. Uczestnik postępowania nigdy nie podjął żadnych działań mających na celu zwrócenie jemu pojazdu.

Uczestnik postępowania A. G. w odpowiedzi na wniosek pismem procesowym z dnia 29 września 2015 r. wniósł o oddalenie wniosku wskazując, iż nie jest właścicielem pojazdu opisanego we wniosku, albowiem sprzedał ten samochód R. B. w dniu 10 grudnia 2014 r.- a więc w dacie usunięcia pojazdu z drogi w S. nie był już jego właścicielem. Następnie na rozprawie wskazał, iż nie powiadomił miejscowo właściwego Starostwa Wydziału Komunikacji o zmianie właściciela pojazdu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 16 marca 2015 r. funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w S. wydał dyspozycję usunięcia pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1992 r., o nr VIN (...) pozostawionego w miejscowości S., albowiem pozostawiono go w miejscu, w którym zagrażał bezpieczeństwu, nadto utrudniał ruch.

dowód- dyspozycja usunięcia pojazdu k. 6, notatka służbowa k. 7

Przy próbie ustalenia przez Policję aktualnego właściciela pojazdu odnaleziono aż 3 umowy sprzedaży, z których wynikało – że ostatnim właścicielem pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1992 r., o nr VIN (...) jest A. G. zam. W K. przy ul. (...).

dowód- wyciąg z karty statystycznej k. 16, umowy sprzedaży k. 9-11

Z uwagi na fakt, iż samochód nosił ślady znacznych uszkodzeń funkcjonariusze Policji udali się zimą 2015 r. do A. G. by rozpytać na okoliczność kolizji, w której miał brać udział ten samochód i o przyczyny jego porzucenia na drodze. A. G. okazał policjantom umowę sprzedaży, na podstawie której przeniósł własność samochodu na osobę wskazaną jako R. B.. Umowa ta datowana była na dzień 10 grudnia 2016 r.

dowód – zeznania A. G. k. 57- 58 (od 0:01:42-0:13.00)

W dniu 25 maja 2015 r. Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w S. przesłał do A. G. powiadomienie o usunięciu pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1992 r., o nr VIN (...) z miejscowości S. na parking strzeżony. Wskazano także wszystkie pouczenia i poinformowano o skutkach braku odbioru pojazdu. Dokument ten A. G. otrzymał w dniu 28 maja 2015 r.

dowód – powiadomienie K. k. 12, potwierdzenie odbioru k. 13

Zgodnie z art. 130a ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 ze zm.) starosta w stosunku do pojazdu usuniętego z drogi, w przypadkach określonych w ust. 1 lub 2 tego artykułu, występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie jego przepadku na rzecz powiatu, jeżeli **prawidłowo powiadomiony właściciel lub osoba uprawniona nie odebrała pojazdu w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia.** Powiadomienie zawiera pouczenie o skutkach nieodebrania pojazdu.

Ponadto zgodnie z art. 130a ust. 10a cytowanej ustawy starosta występuje z wnioskiem, o którym mowa w ust. 10, nie wcześniej niż przed upływem 30 dni od dnia powiadomienia. Stosownie do treści art. 130a ust. 10c przepisu ust. 10 nie stosuje się, gdy okoliczności wskazują, że nieodebranie pojazdu nastąpiło z przyczyn niezależnych od właściciela lub osoby uprawnionej.

W sprawach o przepadek pojazdu sąd stwierdza, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do orzeczenia przepadku, w szczególności, czy usunięcie pojazdu było zasadne i czy w poszukiwaniu osoby uprawnionej do jego odbioru, dołożono należytej staranności oraz czy orzeczenie przepadku nie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 130a ust. 10e ustawy).

Odnosząc powyższe uregulowania do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że od dnia usunięcia z drogi pojazdu stanowiącego upłynął wymagany okres 3 miesięcy, pojazd jednak nie był – jak wykazało to postępowanie dowodowe przed sądem- własnością uczestnika postępowania (a jest to wymagana przesłanka- własność uczestnika). Usunięcie pojazdu było zasadne w świetle art. 130a ust. 2 pkt 2 cytowanej wyżej ustawy, porzucono go bowiem w miejscu do tego nie przeznaczonym. Nie można także stwierdzić, by została spełniona 3 przesłanka ze wskazanego wyżej przepisu tj. przesłania prawidłowego powiadomienia do właściciela pojazdu o usunięciu pojazdu i pouczenia go o skutkach nieodebrania pojazdu.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego A. G. w dacie wysłania mu powiadomienia o usunięciu pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1992 r., o nr VIN (...) nie był już jego właścicielem. Jak wskazał – a prawdziwości jego twierdzeń wnioskodawca nie kwestionował- wskazany we wniosku samochód

sprzedał R. B.. Na te okoliczność przedstawił dokument sprzedaży tego auta. Wskazał także, iż byli u niego jakiś czas temu (przed złożeniem wniosku) funkcjonariusze Policji, którzy rozpytywali go w związku z kolizją, w jakiej miał brać udział samochód, który wcześniej był jego własnością. A. G. zeznał, że okazywał tę umowę sprzedaży pojazdu policjantom. Przyznał także, iż nie zawiadomił w wydziale komunikacji Starostwa Powiatowego, że samochód został sprzedany. Policjanci poinformowali go, że i tak odbędzie się rozprawa. Sąd uznał te zeznania uczestnika postępowania za prawdziwe. A. G. poparł je umową sprzedaży, w zeznaniach swych nie ukrywał także swej odpowiedzialności za brak zgłoszenia w Wydz. (...) miejscowo właściwego Starostwa o fakcie zbycia pojazdu. Jego zeznania były w ocenie sądu wiernym odzwierciedleniem zdarzeń, które faktycznie miały miejsce i przebieg taki – o jakich zeznał. Wnioskodawca nie przeprowadził żadnego dowodu przeciwnego mającego obalić wiarygodność zeznań uczestnika postępowania, a sąd nie znalazł podstaw by ocenić je jako niewiarygodne.

Sąd na wniosek wnioskodawcy próbował wielokrotnie wezwać nabywcę samochodu R. B. – po ustaleniu jego adresu – w charakterze świadka na rozprawę. Dowodu tego nie udało się jednak przeprowadzić (sąd zastosował grzywnę, przymusowe doprowadzenie – które jednak nie doprowadziły do jego stawienia się przed sądem i przesłuchania). R. B. nie został doprowadzony, nie można go było zastać w domu, mimo wiedzy iż jest wzywany w charakterze świadka nie stawiał się na kolejne posiedzenia. Sąd pominął dowód z zeznań tego świadka- nie tylko z uwagi na niemożność przeprowadzenia tego dowodu, ale też z tych przyczyn, że dalsze próby przeprowadzenia tego dowoduprowadziłybyłącznie do przedłużenia postępowania. Nadto-gdy wskazać, iż w umowie nie było wskazanego dokładnego adresu nabywającego, z dużą dozą ostrożności należało podejść i do tej kwestii czy jest to ta sama osoba, która faktycznie sporny pojazd nabyła. Pełnomocnik nie wskazał adresu tej osoby a sąd ustalał te adresy z własnej inicjatywy, nie będąc w pełni pewnym iż dotyczą one osoby nabywcy samochodu. Pełnomocnik wnioskodawcy nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej, prócz podtrzymywania wniosku o przesłuchanie tego świadka.

Wnioskodawca wskazywał także by sąd rozważył możliwość zastosowania art. 130 ust. 10 d ustawy Prawo o ruchu drogowym. Przepis ten stanowi, że ust. 10 art. 130 w/w ustawy stosuje się odpowiednio, gdy w terminie 4 miesięcy od dnia usunięcia pojazdu nie został ustalony jego właściciel lub osoba uprawniona do jego odbioru, mimo, że **w jej poszukiwaniu dołożono należytej staranności.**

Jak wynika z zeznań A. G. jeszcze zimą 2015 r.poinformował on funkcjonariuszy, którzy po kolizji rozpytywali go o porzucenie pojazdu w S., że nie jest już właścicielem tego auta. Okazał im także umowę sprzedaży. Następnie wskazał, że nie odpowiadał w żaden sposób ani za przestępstwo ani za wykroczenie drogowe, które miałyby popełnić z udziałem tego pojazdu. Te okoliczności wskazują, iż trudno uznać, że dochowano należytej staranności przy ustaleniu nowego właściciela pojazdu. Możliwe było jeszcze przed złożeniem wniosku uzyskanie od A. G. umowy sprzedaży. Stąd wnioskodawca czerpałby wiedzę o kolejnym właścicielu auta. Oczywistym jest, iż sam uczestnik postępowania swoim biernym zachowaniem – jeszcze na etapie przed złożeniem wniosku- nie poinformował na piśmie ani wydziału komunikacji ani też Starostwa, od którego otrzymał informację o dyspozycji usunięcia pojazdu. Przez to wnioskodawca nie mając faktycznie ustalonego właściciela pojazdu złożył wniosek o jego przepadek. Na tym jednak etapie, gdy funkcjonariusze Policji dokonali już jego rozpytania, możliwe było w ocenie sądu dokonanie należytej staranności w ustaleniu kolejnego właściciela. Sam fakt nie zgłoszenia zbycia pojazdu nie stanowił przeszkody w zakresie złożenia wniosku do ustalonego w ten sposób właściciela, albowiem dokładnie w ten sam sposób ustalono przejście własności na A. G.. Jego poprzednik także nie zgłosił faktu sprzedaży pojazdu we właściwym miejscowo wydziale komunikacji.

W ocenie sądu brak przesłanki dotyczącej dołożenia należytej staranności – o jakiej mowa w art. 130 ust.10 d tj. w poszukiwaniu osoby uprawnionej do odbioru auta. Nadto ustalenie, iż wszelką dokumentację i pouczenia przesłano do osoby, która nie była już właścicielem pojazdu, powoduje, iż sąd nie może uwzględnić wniosku o orzeczenie przepadku pojazdu. Stwierdzić bowiem należy, że nie odebranie pojazdu na żądanie wnioskodawcy (starosty) nastąpiło z tej przyczyny, iż nie została wezwana właściwie ustalona osoba właściciela samochodu. Jak zeznał A. G. nie odpisywał on na żadne pisma w sprawie samochodu, ponieważ uważał, że to go nie dotyczy, bo samochód sprzedał.

W ocenie Sądu istnieją również w niniejszym postępowaniu przesłanki pozwalające na wyprowadzenie wniosku, że orzeczenie przepadku pojazdu będzie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd każdorazowo orzekając

przepadek pojazdu de facto narusza prawo własności określonej osoby. By w świetle prawa było możliwe złamanie- w sensie prawnym- tej konstytucyjnej zasady nienaruszalności prawa własności, sąd musi prowadzić postępowanie sądowe z udziałem osoby (osób), którym te prawo własności przysługuje. W omawianym przypadku tak się jednak nie stało, albowiem wszystkie pouczenia i powiadomienia kierowane były do A. G., który właścicielem pojazdu na czas wysyłania tychże dokumentów już nie był. Brak zatem podstaw do orzeczenia przepadku o jaki wnioskował wnioskodawca.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt 1 sentencji na podstawie art. 130a ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 610⁶ § 3 kpc.

O kosztach jak w pkt 2 sentencji postanowienia sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 kpc.